

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 408 A

Warszawa, wtorek 28 grudnia 1937 r.

Rok XII

## Zydzi nie mogą być przyjmowani w poczet obywateli Katowic

W ubiegły piątek odbyło się zebranie Związku Zachodniego w Katowicach.

Niebywałe poruszenie wywołało wśród zebranych zgłoszenie doniesłego wniosku o wystąpienie do magistratu m. Katowic z żądaniem natychmiastowego zaprzestania przyjmowania żydów w poczet obywateli miasta.

Wnioskodawcy stwierdzają, iż gwałtowny napływ obcego żywiołu żydowskiego zagraża polskości Katowic.

Wniosek wywołał gorącą dyskusję, przy czym wszyscy mówcy potwierdzali konieczność bez-

względne odizydlenia Katowic. Rezolucja, po dyskusji, została jednomyślnie przyjęta.

Natychmiastowe zaprzestanie przyjmowania żydów w poczet obywateli Katowic byłoby ogromnym krokiem ku spolszczeniu Śląska, gdyż żydzi są tam żywiołem sprzyjającym germanizacji, a przy tym odgrywają bardzo szkodliwą rolę pod względem gospodarczym.

Należy zaznaczyć przy sposobności, że na wiosnę b. roku zjazd delegatów kupców polskich z całego Górnego Śląska uchwalił rezolucję, domagającą się od władz

administracyjnych wysiedlenia żydów z pasa nadgranicznego Śląska ze względu na bezpieczeństwo granic.

Niestety nie wiadomo czy po uchwaleniu rezolucji wybrany i mianowany zarząd w osobach p. Jeżykiewicza i syndyka Chorażego przedsięwziął jakiekolwiek kroki, by tak ważną sprawę posunąć naprzód.

Przecież był to ich najbezpieczniejszy obowiązek.

Tymczasem sprawa wysiedlenia żydów z pasa granicznego poszła w niepamięć i żydzi po daw-

nemu prowadzą na wielką skalę przemysł o czym świadczą choćby głośne procesy przemysłowe jak Kantora i inne.

Sprawa obrony Katowic przed zalewem żydowskim nie może tak ugrząźć jak poprzednia, musi być doprowadzona do końca.

## Składy drzewa w ogniu Woda zamarzała w sikawkach przy ratowaniu tartaku w Skolem

LWÓW, 27. 12. Ubiegłej nocy wybuchł w Skolem groźny pożar w Zakładach przemysłu drzewnego braci Groedów. Ogień wybuchł w głównym budynku administracyjnym i poważnie zagrażał spalaniem całego zapasu drzewa tartaczanego, nagromadzonego w pobliżu.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej, udało się jednak ogień umiej-

scowić i spłonęło jedynie drugie piętro budynku administracyjnego. Straty wynoszą około 200 tysięcy złotych.

Podczas gaszenia pożaru, jeden z robotników spadł z dachu drugiego piętra i wskutek krwotoku zmarł na miejscu. Dwaj inni robotnicy podczas akcji ratunkowej zostali ciężko ranni. Akcję ratunkową utrudniał silny mróz, który ścinał wodę już u nasady węży gumowych.

## „Karnawał Dziecięcy” Wymiana kuponów na bezpłatne karty wstępu odbywać się będzie we środę i w czwartek w kantorze ABC

Cierpliwość Wasza, Kochane Działeczki. Zostanie wkrótce nagrodzona. Za niespełna już bowiem tydzień, gdyż w poniedziałek dnia 3 stycznia 1938 r. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali Garnizonowego Kasyna Oficerskiego (Al. Szucha 29) odbędzie się uroczysty przez Was i z niecierpliwością oczekiwany „Karnawał Dziecięcy”, urządzony przez ABC.

Tych kilka jeszcze dni szybko minie. A po tym czeka Was wesoła i radosna zabawa, jaką będzie „Karnawał Dziecięcy” ABC.

Nikt z Was nie wątpi, że „Karnawał Dziecięcy” będzie wesołą i miłą zabawą, że przyniesie on Wam wiele radości, boć przecież ujrzeć śliczne przedstawienie teatryku p. Ortyma, a poza tym ABC przygotowało dla Was wiele jeszcze miłych niespodzianek.

W „Karnawale Dziecięcym” uczestniczyć mogą wszystkie dzieci Czytelników „ABC”, które starannie wycinały i składały zamieszczane w „ABC” w ciągu grudnia b. r. kuponu. Kuponów tych jest 20. Dzisiaj zamieszczamy ostatni kupon.

Jutro t. zn. we środę dnia 29 b. m. oraz we czwartek, dnia 30-go bm. zebrane przez Was kupony wymienian będzie na bezpłatne karty wstępu kantor ABC, Al. Jerozolimskie 3a, pok. 11 w godz.

8 — 19. Brakujące kupony zastąpić można tak zw. kuponem zastępczym, zamieszczonym w „ABC” w dn. 17 bm.

Jeśli któreś dziecko zgubiło kilka kuponów numerowanych, to musi zaopatrzyć się w tę samą ilość kuponów zastępczych. Aże-

by bowiem otrzymać bezpłatną kartę wstępu na „Karnawał Dziecięcy” należy złożyć w kantorze „ABC” 20 kuponów. Numery „ABC” z dn. 17 bm., w których jest kupon zastępczy nabyć można również w kantorze „ABC”, Al. Jerozolimskie 3-a, pokój 11, w godz. 8 — 19.

## Protest kobiet Polek przeciw represjom wobec młodzieży

Kobiety Polki m. Lwowa zgłosiły na ręce wojewody lwowskiego dr. Biłyka protest w sprawie brutalnych metod tłumienia dążeń młodzieży walczących o ghetto na uczelniach.

W złożonym memoriale piszą kobiety Polki:

My kobiety Polki miasta Lwowa, a przede wszystkim matki, rozumiemy dobrze dążenia i cele naszej młodzieży, gdy nie tak dawno przytłumimy na ulicach miasta na próby ruchów komunistycznych pod przewodem żydów i codziennie czytamy o

procesach komunistycznych, których rej wodzą żydzi, gdy w szkołach wszystkich słupki od powszechnych po najwyższe zakłady naukowe zagrzeżdżają się jacełki komunistyczne, a w skłótkach księżkach znalazły się notatki, że „bez żydów Polska jest zerem”, gdy nawet w wojsku usiłowano podobne jacełki przemycić!

Nie dziwimy się więc, że młodzież nasza nie chce siedzieć na ławkach szkolnych razem z ludźmi, w których widzi ukrytych wrogów Ojczyzny i ładu społecznego.

## Japończycy ukarzą winnych napadu na „Lady Byrd”

TOKIO, 27.12. Agencja Domei donosi: Wiceminister spraw zagranicznych Horniuszu przyjął wczoraj ambasadora W. Brytanii

Craigie i omówił z nim sprawę incydentu z „Lady Byrd”. Przedstawiciel Ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że władze japońskie prowadzą energiczne śledztwo, które umożliwi udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na brytyjską notę w sprawie incydentu z „Lady Byrd”. Jest jednak rzeczą wątpliwą, aby odpowiedź ta mogła być udzielona przed Nowym Rokiem.

Przedstawiciel Ministerstwa stwierdził w dalszym ciągu możliwość odwołania szeregu oficerów japońskich — prócz adm. Mitsunami — winnych w zajściu „Panay”.

Władze japońskie prowadzą również śledztwo w celu ustalenia, czy istotnie jeden z krążowników japońskich, ścigając dżonkę chińską, naruszył eksterytorialność wód Hong-Kongu.

Przedstawiciel Ministerstwa za pewnił, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zabiegał nigdy oficjalnie o wyłączenie Tsingtao z blokad. Nieoficjalnie kroki w tej sprawie poczynił jedynie konsul Stanów Zjedn. w Tsingtao.

W zakończeniu oświadczył przedstawiciel Ministerstwa że w najbliższym czasie gabinet obradować będzie nad ratyfikacją przedłożenia japońsko-rosyjskiej umowy w sprawie rybołówstwa.

**W POZNANIU**  
ODDZIAŁ „ABC”  
mieści się przy ul. 27 Grudnia 2.  
Przyjmuje prenumeratę  
i ogłoszenia.

## Francja bez chleba Premier Chautemps pośrednikiem w zatargu transportowców i piekarzy

PARYŻ, 27.12. Ogłoszony został strajk pracowników towarzystw transportowych, którzy uznali, że orzeczenie arbitrażowe, wydane w sprawie ich żądań, jest niezadowolające. Strajk objął nie tylko towarzystwa transportowe, ale przeniósł się także na organizacje szoferów, oraz objął pracowników, zatrudnionych w halach, wielkich magazynach żywnościowych i przedsiębiorstwach, zajmujących się kolportażem dzienników.

Do strajku transportowców przyłączyli się także piekarze w departamencie Sekwany i Loary, którzy nie zgadzają się z właści-

cielami przedsiębiorstw co do zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy. Właściciele zamknęli sklepy i władze zmuszone były uciec się do pomocy intendentury armii, w celu zaopatrzenia ludności w chleb.

Burmistrz miasta Angers wydał zarządzenie, mocą którego może być rekwirowana przez władze mąka i sól.

Tak samo strajk 24-godzinny ogłosili robotnicy piekarscy w Marsylii.

W tych warunkach władze francuskie czynią jak największe wysiłki, aby uciągliwy strajk w

jak najkrótszym czasie zlikwidować.

W wyniku dotychczasowych starań przewidywana jest konferencja z premierem Chautemps, który ma pośredniczyć w zatargu. Propozycja pośrednictwa premiera Chautemps przyjęta została przez delegację pracodawców i należy spodziewać się, że w podobny sposób ustosunkuje się do niej i delegacja pracowników.



### Chmurno

W dalszym ciągu trwać będzie pogoda chmurna i miejscami drobny opad śnieżny (zwłaszcza na południu). W wileńskim i w górach dość silny mróz. Poza tym umiarkowany, a na wybrzeżu lekki.

## Prześladowania

W przemówieniu wigilijnym do przedstawicieli państw, akredytowanych przy Watykanie, Ojciec święty nazwał stosunek rządu niemieckiego do Kościoła prześladowaniem; tego wyrazu użył jeszcze z naciskiem po raz wtóry.

Stosunek rządu Trzeciej Rzeszy do katolicyzmu i jego przedstawicieli w Niemczech zaostroża się stale. Dziś już po rozpatrzeniu się w sprawie można stwierdzić, że negatywny stosunek narodowego socjalizmu do Kościoła katolickiego wyraża się w stan walce chronicznej i — jak widać coraz wyraźniej — w walce zasadniczej. Przyczyny tej walki, która rozgorzała w ostatnim roku, nie leżą wyłącznie w dziedzinie politycznych dążeń Trzeciej Rzeszy, ale sięgają w głąbie ideologii narodowego socjalizmu.

Politycznie ruch narodowo-socjalistyczny widzi z niechęcią, że na drodze do pełnego psychicznego przekształcenia Niemiec w jednolity naród, hindujski idiom narodo-

wego socjalizmu, staje fakt głębokiego rozdziału religijnego, który od kilku wieków rozbił Niemców na protestantów i katolików. Stąd chęć przywrócenia Niemcom utraconej w okresie reformacji jedności religijnej. Kościoły protestanckie, od powstania swego zależne od władzy świeckiej, mogłyby świeckim tendencjom reformatorskim mniejszy stawiać opór, choć i one sprzeciwiają się zakusom narodowego socjalizmu; za to Kościół katolicki, od władzy świeckiej niezależny, nie da się przystosować do politycznych zamierzeń Trzeciej Rzeszy. Tu polityczna przyczyna walki, której jesteśmy świadkami.

Ale ważniejszą, istotniejszą przyczyną jest sama ideologia narodowego socjalizmu, nie dająca się w swych sformułowaniach pogodzić z nauką katolicką. Już nie tylko neopoganizm hitlerowski, który nie stał się dotąd nauką oficjalną, ale i niemiecka teoria rasy prowadzą do nieuniknionego zatargu z katolicyzmem. Na-

rodowo - socjalistyczna teoria rasy opiera się na twierdzeniu, że — podczas gdy Marks ujmował dzieje, jako bezustanną walkę klas, w której jedna klasa żyje z wyzysku klas innych, narzucając im swe panowanie — dzieje są wynikiem walki ras, gdzie rasa silniejsza narzuca swe panowanie słabszym. Najsilniejszą, najbardziej wartościową ma być rasa nordycka, do której rzekomo należą Niemcy.

Tak pojęta doktryna rasy jest niejako odwrotną stroną doktryny socjalistycznej, zachowując z nią daleko posunięte pokrewieństwo szczególne, gdy chodzi o materialistyczne pojmowanie dziejów i życia. To zaś nie da się żadną miarą pogodzić z nauką Kościoła. Ponadto istotą doktryny Trzeciej Rzeszy jest uznanie prymatu rasy nordyckiej czyli Niemców i przyrodzone go ich uprawnienia do panowania nad światem. To znowu sprzeciwia się katolickiej nauce o równości ras w obliczu Boga. Wreszcie przyjęcie istnienia ras niemych i rze-

nienie oceny jednostek wyłącznie od składników ich krwi przeczy katolickiej nauce o wolności woli ludzkiej.

Oto istotne powody konfliktu między narodowym socjalizmem, a Kościołem katolickim, nazwanego przez Ojca świętego „prześladowaniem” Kościoła. Oczywiście tego konfliktu ideowego nie należy upraszczać i sprowadzać do jakiejś akcji Kościoła w obronie żydów i ich praw gospodarczych i politycznych. Kościół bowiem nigdy równości ras nie pojmował, jako prawa przybyszów do posiadania praw politycznych i gospodarczych w cudzym kraju. Odrębność narodów i wyłączne prawo autochtonów do posiadania na swej ziemi praw politycznych i gospodarczych nie przeczy w zasadzie nauce katolickiej.

Rasa i krew mają swe doniosłe znaczenie w życiu publicznym i tylko przypisywanie im mocy czynnika bezapelacyjnego, nie dopuszczającego wyjątków, godzi w naukę Ko-

### 5-letni chłopiec zastrzelił matkę

KRÓLEWIEC, 27. 12. Z Kowna donoszą: w Tauragach 5-letni syn tamtejszego leśniczego bawiąc się dubeltówką zastrzelił swą matkę i ranił ciężko półtorarocznego brata.

### Trzyletni chłopiec uratował brata

KRÓLEWIEC, 27. 12. W Sawadach (Prusy Wsch.) pięcioletni chłopiec zabawił się na łódce jeziora. W pewnym momencie łódź się zalała i chłopak zaczął tonąć. 3-letni brat jego, stojący na brzegu, przypieczył mu z pomocą i tak długo trzymał go za ręce, wołając pomocy, aż nadbiegli ludzie i wyciągnęli tonącego.